

Sygn. akt II K 87/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Dawid Nosewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Rach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chojnicach S. K.

po rozpoznaniu w dniach 17 maja, 22 czerwca i 21 września 2016 r.

sprawy **J. Z. (1)** (Z.)

syna S. i Z. z domu L., urodzonego (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 lipca 2015r. w R. na ul. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) poprzez uderzenie w niego przedmiotem typu kij bejsbolowy, czym dokonał na karoserii wgnieceń i odprysków lakieru na łączną sumę strat 6780,44 złotych, czym działał na szkodę P. K. (1),

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego J. Z. (1) za winnego tego, że w dniu 10 lipca 2015 r. w R., gm. C., na ul. (...) umyślnie uszkodził samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że przy użyciu nieustalonego narzędzia dwukrotnie uderzył w karoserię tego pojazdu, w wyniku czego spowodował wgniecenie tylnych lewych drzwi, wgniecenie dachu po lewej stronie oraz wgniecenie pokrywy tylnej pojazdu o łącznej wartości 5450,37 złotych, czym działał na szkodę P. K. (1), tj. występku z art. 288 § 1 kk i za to, na mocy art. 288 § 1 kk przy zast. art. 37a kk, wymierza mu karę 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego J. Z. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) kwoty 5450,37 (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt 37/100) złotych,

III. zasądza od oskarżonego J. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 508,08 (pięćset osiem 08/100) złotych, w tym tytułem opłaty 160,00 (sto sześćdziesiąt 00/100) złotych.

Sygn. akt II K 87/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lipca 2015 r., przed godz. 16.00, P. K. (1) wraz z żoną M. K. (1) oraz znajomą wracali z miejsca pracy do miejsca zamieszkania.

W tym samym czasie J. Z. (1) również wracał z pracy z firmy (...) w C. do domu w miejscowości Ł.- W.. Poruszał się należącem do niego samochodem marki A. (...) o nr rej. (...).

W miejscowości R. P. K. zatrzymał się na poboczu drogi i wysadził swoją znajomą. Ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu od strony C., a następnie włączył się do ruchu. W tym samym czasie J. Z. (1) minął R. i wyprzedzał jadący przed nim samochód ciężarowy. Na skutek tego manewru P. K. (1) musiał zjechać na pobocze, aby uniknąć zderzenia. Wykonał wówczas w stronę J. Z. (1) gest ręką i pojechał dalej.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. Z. k. 67v., zeznania świadków: P. K. k. 68- 68v., M. K. k. 69)

J. Z. (1), widząc gesty w swoim kierunku, zawrócił i pojechał za samochodem, którym poruszał się P. K. (1). Wyprzedził go w miejscowości R., na wysokości cmentarza. Zajeżdżał mu drogę i zatrzymał pojazd. W związku z tym, że z przeciwnego kierunku ruchu jechały inne pojazdy, P. K. (1) musiał zatrzymać swój samochód. J. Z. (1) wysiadł natomiast ze swojego pojazdu i ruszył w stronę P. K. (1). W ręce trzymał nieustalony przedmiot, z wyglądu przypominający kij lub pałkę. P. K. (1) chciał wyjść z samochodu, jednakże jego żona krzyknęła, że mężczyzna idący w jego kierunku ma pałkę, każąc mu odjechać. Wówczas P. K. (1) zablokował drzwi, a gdy z przeciwka nie jechały już pojazdy, cofnął swoim pojazdem, a następnie zamierzał ominąć pojazd J. Z. (1). Gdy J. Z. (1) znajdował się na wysokości samochodu marki R., uderzył nieustalonym przedmiotem w okolice lewych drzwi pojazdu, a gdy P. K. (1) ominął go, ponownie w okolice tylnej klapy pojazdu.

Na skutek uderzeń J. Z. (1) spowodował wgniecenie tylnych lewych drzwi, wgniecenie dachu po lewej stronie oraz wgniecenie pokrywy tylnej pojazdu marki R., tj. uszkodzenia o łącznej wartości 5450,37 złotych.

P. K. (1) zatrzymał swój samochód za kościołem w R.. Tam zawiadomił o zdarzeniu Policję, podając numer rejestracyjny pojazdu, którym poruszał się J. Z. (1).

(dowód: zeznania świadków: P. K. k. 68- 68v. oraz zeznania z postępowania przygotowawczego zbiór C- k. 1 w odczytanym zakresie, 27v., 28v., M. K. k. 69- 69v. oraz zeznania z postępowania przygotowawczego zbiór C- k. 29v., protokół oględzin rzeczy k. 9- 12, kosztorys k. 21- 24, tablica poglądowa k. 27, zapis zgłoszenia k. 75, opinia biegłego M. F. k. 8181- 85)

Po zdarzeniu J. Z. (1) pojechał do domu, a następnie udał się do G..

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. Z. k. 67v., częściowo zeznania świadka D. Z. k. 77)

J. Z. (1) nie był dotychczas karany sądownie.

(dowód: karta karna k. 40, 76)

Oskarżony J. Z. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że pokrzywdzonego poznał na okazaniu. Kojarzył dzień 10 lipca 2015 r. Jest posiadaczem samochodu marki A. (...). Posiada trzy takie samochody. Nie pamiętał każdego z numerów rejestracyjnych, zgadza się jednak fakt, że takie auto jak podaje pokrzywdzony, przejeżdżało w tym miejscu, w tym dniu. Wracał z pracy. Około godziny 18 został powiadomiony przez policję o takim zdarzeniu, jakie jest opisane. Samochód opisany przez pokrzywdzonego jest jego samochodem. Jechał z firmy (...) do domu. Wracał około godz. 14-16. Godziny się zgadzają. Można to sprawdzić, bo wyjście jest odnotowywane. Nic szczególnego podczas drogi do domu się nie wydarzyło. Prawdopodobnie wykonał jakiś manewr, ale na pewno nie niebezpieczny, bo takich manewrów nie wykonuje. Nie miało miejsca takie zdarzenie, aby wyprzedzał „na trzeciego”, zmuszając innego kierowcę do zjazdu na pobocze. Podczas drogi powrotnej nie zatrzymywał się. Nie dysponuje przedmiotem typu kij bejsbolowy lub pałka, taki kij przypominającą. Tego dnia spieszył się do G. do kolegi, bo obiecał mu, że przewiezie mu gondolę- wózek boczny od motocykla. Wziął nawigację i wyjechał do G.. Nie widział żadnego gestu ręką, wykonanego przez innego kierowcę w jego kierunku (k. 67v.).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadniał przekonanie, że oskarżony J. Z. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, działając z zamiarem bezpośrednim oraz w sposób zawiniony.

W ocenie Sądu na wiarę zasługiwały zeznania świadków P. K. (1) i M. K. (1), albowiem były logiczne, spójne i konsekwentne, nie zawierały luk, ani wewnętrznych sprzeczności, wzajemnie uzupełniały się. Wynikało z nich, że mężczyzna kierujący samochodem marki A., o wskazanym numerze rejestracyjnym, był sprawcą uszkodzenia należącego do nich samochodu marki R.. Sąd oczywiście miał na uwadze fakt, że zeznania pokrzywdzonych były w istocie jedynymi dowodami obciążającymi oskarżonego. W tej sytuacji poddał je szczególnie wnikliwej analizie celem stwierdzenia, czy mogły stać się podstawą przypisania J. Z. (1) zarzucanego mu czynu zabronionego. Zdaniem Sądu relacje te były na tyle przekonujące, iż możliwym było ustalenie stanu faktycznego właśnie w oparciu o wskazane zeznania. Przede wszystkim P. K. (1) już podczas zgłaszania zdarzenia podał dokładny opis pojazdu oskarżonego oraz jego numer rejestracyjny. Oczywiście nie sposób krytycznie nie ocenić postępowania organów ścigania, które nie podjęły niezwłocznych działań mających na celu zatrzymanie sprawcy uszkodzenia mienia, tym niemniej nie mogło to wpływać na (...). Co więcej- świadek ten podał dokładny rysopis odpowiadający rysopisowi J. Z. (1). Podkreślić więc trzeba, że gdyby nie miał możliwości jego obserwacji przez dłuższą chwilę, nie byłby w stanie opisać sprawcy. Z tego natomiast wynikało, że oskarżony rzeczywiście opuścił swój samochód kierując się w stronę samochodu pokrzywdzonego. Niemożliwe, aby P. K. (1) miał możliwość jego zaobserwowania tylko podczas mijania się pojazdów, które mogło trwać bardzo krótko. Okoliczność ta również świadczyła o tym, że zeznania P. K. (1) w pełni zasługiwały na wiarę. Również M. K. (1) podobnie opisała przebieg wydarzeń wskazując, że zanotowała numer rejestracyjny pojazdu podany jej przez męża. Identycznie opisała też zachowanie oskarżonego. Świadkowie rozpoznali też oskarżonego na rozprawie, a P. K. (1) podczas okazania w toku dochodzenia. Natomiast nie mogły deprecjonować relacji M. K. (1) jej zeznania złożone w dochodzeniu połączone z okazaniem jej wizerunku oskarżonego. Świadek przyznała, że na fotografiach nie była w stanie jednoznacznie wskazać sprawcy uszkodzenia, tym niemniej znalazł się on wśród fotografii przez nią wytypowanych. M. K. (1) mogła więc po prostu mniej dokładnie zaobserwować oskarżonego zwłaszcza, że w przeciwieństwie do P. K. (1) zauważyła, że w ręce trzymał on niebezpieczny przedmiot, a więc logicznym i zrozumiałym było, iż właśnie ten fakt zwrócił jej uwagę, a zatem mogła dokładnie nie koncentrować się na wyglądzie sprawcy uszkodzenia, a przecież przeszedł on na lewą stronę pojazdu, a więc przeciwną niż w samochodzie zajmowała świadek. Jednocześnie zdaniem Sądu jako nieuzasadniony należało przyjąć pogląd, że świadkowie przypadkowo wytypowali oskarżonego. Nie mieli przecież ku temu żadnych powodów, skoro był dla nich osobą obcą.

Zeznania świadka D. Z. (2) w istocie nie wniosły do niniejszej sprawy żadnych istotnych okoliczności. Świadek potwierdziła jedynie, że oskarżony powrócił do miejsca zamieszkania i od razu wyjechał, albowiem był umówiony.

Jako jedynie częściowo wiarygodne Sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego J. Z. (1). Nie uległo wątpliwości, że znajdował się on w okolicach miejsca opisywanego przez świadków M. K. (1) i P. K. (1), poruszał się też opisanym przez nich samochodem, który przecież stanowił jego własność. Natomiast w świetle dowodów opisanych powyżej twierdzenia oskarżonego w zakresie, w jakim zaprzeczał stawianym mu zarzutom należało uznać jedynie za element przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Oceniając wartość wyrządzonej szkody Sąd oparł się natomiast na opinii biegłego M. F. (2), który zapoznał się ze stanem pojazdu pokrzywdzonego, a następnie opisał i wycenił powstałe uszkodzenia. Z treści opinii wynikało, że było to wgniecenie tylnych lewych drzwi, wgniecenie dachu po lewej stronie oraz wgniecenie pokrywy tylnej pojazdu marki R., a wartość uszkodzeń to kwota 5450,37 złotych. W ocenie Sądu nie istniały w sprawie żadne okoliczności nakazujące opinię biegłego poddać w wątpliwość. W tej sytuacji Sąd dał jej w pełni wiarę, albowiem była rzeczowa i przekonująca, a jednocześnie jasna i pełna. Biegły udzielił odpowiedzi na postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym materiałem dowodowym powinien udzielić odpowiedzi, uwzględnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, a jednocześnie wskazał, na jakiej podstawie doszedł do wyciągniętych przez siebie wniosków. Opinia nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, a biegły posługiwał się logicznymi argumentami. Na marginesie jedynie wskazać należało, że wycena nie różniła się rażąco od wyceny przedłożonej przez pokrzywdzonego.

Okoliczności popełnienia czynu zabronionego wskazywały przy tym, że oskarżony dopuścił się tego czynu działając z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony posiadał przedmiot, którego właściwości musiały doprowadzić do powstania w pojeździe pokrzywdzonego określonych szkód zwłaszcza, że oskarżony dwukrotnie w ten pojazd uderzył. Z drugiej strony oskarżony był wzburzony wcześniejszym zachowaniem pokrzywdzonego, jego reakcją na sytuację na drodze. Dlatego też, działając impulsywnie, podjął bezprawne czynności, chcąc w ten sposób dać wyraz swojemu niezadowoleniu. Jednocześnie oskarżony dysponował na tyle sprawnym intelektem, że widział, jakie są konsekwencje uderzenia w blachy pojazdu. Jednocześnie zamiar popełnienia czynu zabronionego powstał u oskarżonego nagle, a nie poddał go on dokładnej analizie intelektualnej.

Sąd nie stwierdził przy tym w sprawie żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego. J. Z. (1) nigdy nie leczył się psychiatrycznie lub odwykowo. Sąd nie powziął również żadnych wątpliwości przesłuchując oskarżonego na rozprawie. Oskarżony wypowiadał się swobodnie, przedstawiając swoją wersję zdarzenia, odpowiadał w sposób zrozumiały na pytania. Nie było więc żadnych podstaw, aby poddawać w wątpliwość stan jego poczytalności. Zachowanie oskarżonego oraz sposób działania wskazywały, że jego funkcje intelektualne nie były zaburzone. Czyn miał charakter pospolity, zachowanie oskarżonego było spowodowane sytuacją na drodze.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony J. Z. (1) zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk w ten sposób, że w dniu 10 lipca 2015 r. w R., gm. C., na ul. (...) umyślnie uszkodził samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że przy użyciu nieustalonego narzędzia dwukrotnie uderzył w karoserię tego pojazdu, w wyniku czego spowodował wgniecenie tylnych lewych drzwi, wgniecenie dachu po lewej stronie oraz wgniecenie pokrywy tylnej pojazdu o łącznej wartości 5450,37 złotych, czym działał na szkodę P. K. (1).

Kwalifikacja prawna czynu nie budziła żadnych wątpliwości. Niewątpliwie na skutek działania oskarżonego doszło do uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego. Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości co do wartości szkody, a to na podstawie omówionej powyżej opinii biegłego. Niewątpliwie oskarżony poprzez swoje zachowanie uszkodził cudzą rzecz ruchomą. Przyjęta kwalifikacja prawna czynu nie mogła więc podlegać dyskusji.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na względzie dyrektywy wskazane przez kodeks karny w art. 53 kk.

Nie ulegało wątpliwości, iż stopień społecznej szkodliwości oraz stopień zawinienia oskarżonego były znaczne. Wymierzona kara była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego. Oceniając stopień społecznej szkodliwości Sąd miał na uwadze, iż oskarżony zachowaniem swoim godził w mienie, które podlega szczególnej ochronie prawnej. Zachowania takie oraz motywacja oskarżonego rodzić muszą nie tylko powszechny sprzeciw, ale także szczególne potępienie, w konsekwencji należało zastosować właściwe środki represji karnej.

Wymierzona kara uwzględniała okoliczności łagodzące i obciążające oskarżonego.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiała fakt, że popełnił on przestępstwo z niskich pobudek, działając publicznie, bez uzasadnionego powodu. Również wysoka wartość szkody nie mogła pozostawać bez wpływu na wymiar kary.

Na korzyść oskarżonego przemawiał natomiast jedynie fakt, że nie był on dotychczas karany sądownie.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu J. Z. (1), na mocy art. 288 § 1 kk przy zast. art. 37a kk, karę 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara grzywny była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i stopnia jego zawinienia, a jako taka osiągnięte pokładane w niej cele w zakresie oddziaływania społecznego oraz wpłynie wychowawczo i zapobiegawczo na przyszłość wobec oskarżonego. Oskarżony musi zdawać sobie sprawę z konieczności przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i nieopłacalności popełniania przestępstw. Przede wszystkim kara ta powinna skłonić oskarżonego do refleksji nad własnym postępowaniem oraz

koniecznością przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Jednocześnie Sąd uznał, że uiszczenie grzywny nie będzie dla oskarżonego nadmiernie uciążliwe zwłaszcza, że kara nie została orzeczona w kwocie rażąco wysokiej. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej, na podstawie art. 33 § 3 kk, Sąd miał natomiast na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego- fakt, że pracuje i osiąga stałe dochody, nie ma też nikogo na utrzymaniu.

Na podstawie art. 46 § 1 kk, Sąd w punkcie II wyroku, orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. K. (1) kwoty 5450,37 (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt 37/100) złotych. Niewątpliwie na skutek działania oskarżonego powstała określona i wymierna szkoda majątkowa, a wobec stwierdzenia sprawstwa oskarżonego, wniosku pokrzywdzonego oraz faktu, że szkoda nie została dotychczas naprawiona, orzeczenia środka karnego było obligatoryjne.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 626 § 1 kpk oraz 627 kpk zasądzając od oskarżonego J. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 508,08 (pięćset osiem 08/100) złotych, w tym tytułem opłaty 160,00 (sto sześćdziesiąt 00/100) złotych. W ocenie Sądu oskarżony ma możliwość, aby koszty te uiścić. Oskarżony posiada stały dochód, nie ma nikogo na utrzymaniu, a zatem będzie mógł również ponieść koszty sądowe. Wysokość należnej opłaty Sąd ustalił natomiast na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.